



BR.0012.5.3.2016

**Protokół Nr 13/16**  
**spisany z posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych**  
**Rady Miejskiej w Czersku**  
**odbytego w dniu 21 kwietnia 2016 roku**  
**w sali narad Urzędu Miejskiego w Czersku**

---

**Posiedzeniu przewodniczyła:**

**Przewodnicząca Komisji**  
**Anna Redzimska**

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 13:00, a zakończono o godz. 14:40

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

**Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:**

- |                              |                      |
|------------------------------|----------------------|
| 1. II Zastępca Burmistrz     | – Grzegorz Klauza    |
| 2. Skarbnik                  | – Jolanta Skuczyńska |
| 3. Dyrektor SP ZOZ w Czersku | – Wiesław Czechowski |
| 4. Dyrektor Senior-WIGOR     | – Joanna Ossowska    |

**Posiedzenie odbyło się z następującym porządkiem obrad:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
  2. Przyjęcie porządku obrad.
  3. Informacje dot. funkcjonowania Dziennego Domu „Senior-WIGOR”.
  4. Funkcjonowanie SPZOZ w Czersku w 2016 roku.
  5. Analiza materiałów na XIX sesję Rady Miejskiej.
  6. Wolne wnioski.
  7. Zakończenie posiedzenia.
- 

### **Przebieg posiedzenia**

#### **Do pkt. 1**

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych Pani Anna Redzimska. Powitała II Zastępcę Burmistrz Grzegorza Klauzę, Skarbnik Jolantę Skuczyńską, Dyrektora Senior-WIGOR Joannę Ossowską, Dyrektora SP ZOZ w Czersku Wiesława Czechowskiego

i przybyłych członków oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia. Nadmienila, że w posiedzeniu bierze udział czterech członków, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

## Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącą porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

## Do pkt. 3

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** rozpoczęła swoje wystąpienie od omawiania głównych zasad funkcjonowania Domu Dziennego „Senior-WIGOR”, który został utworzony na podstawie wieloletniego programu rządowego, a jego głównymi założeniami jest wsparcie seniorów, ich aktywizacja, oferta prozdrowotna, edukacyjna, kulturalna, rekreacyjna i opiekuńcza. Dodała, że na takich funkcjach się opierają i jej zdaniem takie funkcje realizują. Poinformowała, że w związku z tym, że takie były wymagania programu rządowego, ich uczestnikami są osoby w wieku 60+, które zamieszkują na terenie gminy Czersk i są nieaktywne zawodowo. Powiedziała, że odpłatność w Domu Dziennym „Senior-WIGOR” jest uzależniona od ilości dni w tygodniu, na którą zapisują się osoby, ponieważ w międzyczasie było to dostosowywane do ich potrzeb i seniorzy mogą zapisywać się nie tylko na 5 dni w tygodniu, ale również na 2 lub 3 dni w tygodniu i wówczas ta odpłatność jest pomniejszana. Dodała dla przypomnienia, że jest to 15% dochodu uczestnika, jeżeli osoba ta jest zapisana na cały miesiąc, czyli na 5 dni w tygodniu i podała przykład, że w sytuacji, kiedy emerytura wynosi 1000 złotych, opłata stanowi 150 złotych na cały miesiąc, natomiast w przypadku 2 dni roboczych jest to dzielone przez dni na 2 dni w tygodniu i to jest dzielone przez dni robocze danego miesiąca i jest to odpłatność naliczona po miesiącu pobytu. Następnie przeszła do scharakteryzowania uczestników Domu Dziennego „Senior-WIGOR” i poinformowała, że obecnie mają 20 seniorów, wobec których została wydana decyzja administracyjna o ich przyjęciu i oni uczestniczą, wśród nich jest 16 kobiet i 4 mężczyzn w wieku od 62 do 87 lat, średnia wieku to 73 lata. Poinformowała, że rozpoczęli swoją działalność od 31 grudnia 2015 roku, ponieważ do tego zobowiązywał gminę rządowy program, natomiast rekrutacja rozpoczęła się od 22 grudnia 2015 roku i można powiedzieć, że trwa do dzisiaj, ponieważ mają wypełnione uczestnikami 3 dni w tygodniu, a w poniedziałek i piątek nie mają jeszcze pełnego składu, bo zgodnie z wytycznymi programu maksymalnie dziennie może być 15 uczestników, natomiast w chwili obecnej dysponują 5 wolnymi miejscami w poniedziałek i taką samą liczbą wolnych miejsc w piątek i w związku z tym zaprosiła osoby chętne do zapisywania się w te dni. Dodała, że można również zaobserwować rotację, ale występuje ona w niewielkim stopniu i są to pojedyncze przypadki związane ze zmianą sytuacji w domu rodzinnym uczestnika, np. dotyczące sytuacji, w której córka podjęła pracę i w związku z tym senior rezygnuje z jednego dnia pobytu w Domu Dziennym „Senior-WIGOR” na rzecz opieki nad wnukiem. Podała kolejny przykład, gdzie osoba znalazła się w szpitalu, czeka ją zabieg i nie uczestniczy w zajęciach przez dwa tygodnie, ponieważ przeszła zawał mózgu. Dodała, że są to sytuacje losowe związane z tym, że uczestnicy są w takim wieku, że sytuacje związane z pogorszeniem się ich stanu zdrowia zdarzają się często. Wyjaśniła, że mają zwarte w regulaminie, że za obecności usprawiedliwione opłaty nie są pobierane i wyraziła pogląd, że jest to w pełni zrozumiałe, ponieważ w każdej grupie, czy to przedszkolnej, czy szkolnej nieobecności się zdarzają. Następnie przedstawiła plan dnia i poinformowała, że Dom Dzienny „Senior-WIGOR” jest czynny od godziny 7:30 do 15:30. W ich ofercie o godzinie 8:30 znajduje się śniadanie, natomiast o 13:00 jest zapewniony obiad. Powiedziała, że jeżeli chodzi o stan zatrudnienia w Domu Dziennym „Senior-WIGOR”, to jest ona jedyną osobą, która jest zatrudniona w ramach etatu, natomiast pozostała kadra pracuje w ramach umowy zlecenia. Wyjaśniła, że kwota zabezpieczona w budżecie pozwoliłaby jej na zatrudnienie pozostałych osób w ramach etatów, ale woli przeznaczyć te środki na organizację ciekawszych zajęć dla seniorów oraz lepsze wyposażenie. Poinformowała, że kadra składa się z psychologa, który jest do dyspozycji uczestników raz w tygodniu przez 3 godziny i jest to osoba posiadająca umowę o pracę, ale przychodzi do nich i prowadzi terapię grupową i indywidualną w miarę potrzeb, ale ta potrzeba jest i seniorzy cenią sobie psychologa, bo zajęcia są interesujące. Dodała, że jakby były możliwości, to mogłoby tych zajęć z psychologiem być więcej, ale na ten moment są w takim

wymiarze i też jest dobrze. Powiedziała, że kolejnym pracownikiem jest pani od rękodzieła, która przychodzi 2 razy w tygodniu na 4 godziny i przeprowadza warsztaty z rękodzieła, organizuje gry oraz wykorzystuje dostępne u nich rzeczy, ale głównie zajmuje się rękodziełem, czyli pracami ręcznymi. Dodała, że osoba ta przychodzi również na jeden dzień w tygodniu w ramach wolontariatu i w rezultacie jest 3 razy w tygodniu, bo mają z nią podpisaną umowę wolontaryjną na ten dodatkowy jeden dzień. Kolejną osobą z kadry pracowniczej jest pani rehabilitantka, z którą seniorzy spotykają się po śniadaniu 3 lub 4 razy w tygodniu, a jest to uzależnione od potrzeb uczestników i jest taka umowa, że jeżeli jest potrzeba i jest pełen skład seniorów, to rehabilitantka musi przeprowadzić ćwiczenia w dwóch grupach, ponieważ sala, którą dysponują nie pozwala na to, żeby zmieściło się w niej 15 osób. Wyjaśniła, że wówczas rehabilitantka rozpoczyna zajęcia o godzinie 9.30 i trwają one maksymalnie 2 godziny, to wystarcza, ponieważ są to osoby w takim wieku, który nie pozwala na ćwiczenie przez cały czas. Dodała, że rehabilitantka jest osobą wykształconą, młodą, ale posiadającą duże doświadczenie, seniorzy mają z nią dobry kontakt i zajmuje się również prowadzeniem kart uczestników, ponieważ każdy z nich posiada swój segregator medyczny. Poinformowała, że przyjeżdża do ich 2 razy w tygodniu na 2 godziny pielęgniarka pani Anna Lica, która wykonuje pomiary ciśnienia i prowadzi karty. Następnie wróciła do tematu rehabilitantki i powiedziała, że przeprowadza ona wspólnie z seniorami ćwiczenia i wykorzystuje wszystkie dostępne na sali sprzęty, a jeżeli ktoś potrzebuje konkretnej rehabilitacji, to ona przeprowadza ją indywidualnie, natomiast podczas dwukrotnego pobytu na basenie zorganizowała zajęcia z aqua aerobiku, raz w tygodniu organizuje nornic walking i zajęcia cały czas są dostosowywane do potrzeb, nie może powiedzieć, że są one sztywne, ale jeżeli uczestniczy w nich pełna grupa, to rehabilitantka pracuje przez 2 godziny i dostosowuje zajęcia do potrzeb seniorów. Dodała, że mogą to dostosowywać do potrzeb dzięki temu, że są to zlecenia. Przypomniała, że pani pielęgniarka jest dwa razy w tygodniu, czyli 16 godzin w miesiącu, natomiast do mają jedną panią do sprzątanania i do wydawania jedzenia oraz do jego przygotowywania, a jest to związane z tym, że mają śniadania i osoba ta przygotowuje pisemnie wytyczne, jak mają wyglądać poranne zajęcia kulinarne, ponieważ seniorzy przygotowują śniadania wspólnie. Powiedziała, że osoba ta również wydaje obiady, chociaż mają zamówiony catering z Hotelu „ROAL”, który wcześniej pochodził od innego dostawcy i niedawno został zmieniony na ten z Hotelu „ROAL”, z którego są bardzo zadowoleni, a dodatkowo pan Sijka zgodził się na stawkę wynoszącą 8 złotych za dwudaniowy obiad. Wyjaśniła, że pani Iwona zajmuje się sprzątananiem i wydawaniem posiłków, ponieważ jest dietetykiem, ma ukończoną o tym kierunku szkołę. Poinformowała, że oprócz wymienionego personelu jest również osoba na stażu, z której bardzo się cieszy, ponieważ dzięki temu będzie ktoś cały czas i nie będzie uwiązana jak dotychczas, ponieważ zawsze musiała coś załatwiać, a teraz to ulegnie zmianie. Powiedziała, że początek był trudny, ponieważ było to związane z tym, że Dom Dzienny „Senior-WIGOR” jest nową jednostką budżetową i trzeba było różne rzeczy tworzyć, między innymi instrukcję kancelaryjną, czy okazało się, że muszą utworzyć Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dla jednej osoby, ale był on niezbędny i należało stworzyć do niego regulamin, ale podsumowała, że jest dobrze i wychodzą już na prostą. Następnie poinformował, że mają wśród personelu również masażystkę, która początkowo była na 10 godzin w miesiącu i wykonywała w styczniu 20 półgodzinnych masaży. Dodała, że pani ta nie jest zatrudniona na zlecenie, ale wystawia im rachunek, ponieważ prowadzi własną firmę i w związku z tym, że było duże zapotrzebowanie na masaże, postanowili od lutego zwiększyć ich ilość dwukrotnie, czyli mają 20 godzin masażu, co daje 40 półgodzinnych masaży, które starają się rozdzielać pomiędzy seniorów sprawiedliwie i dobrze się to sprawdza, ponieważ osoba ta bardzo dobrze masuje i masaż jest bardzo ceniony przez seniorów. Powiedziała, że tak naprawdę opłaty nie są duże, ale cały czas boryka się z przekonywaniem ludzi, że jest to atrakcyjne, ponieważ te osoby, które uczestniczą, są bardzo zadowolone i codziennie słyszy bardzo dobre głosy, że nie zrezygnowałyby, że bardzo się cieszą, bo jest to coś fajnego, że odżyli zarówno psychicznie, jak i fizycznie. Wyraziła ubolewanie, że zanim Dom Dzienny „Senior-WIGOR” został otwarty, to pojawiły się głosy, między innymi na portalu Wizjalokalna.pl, że opłaty będą wysokie i to poszło w eter, a teraz cały czas się z tym boryka, ale i tak nie ma tylu wolnych miejsc i cieszy się, że mają praktycznie 3 dni w tygodniu zajęte, a zostały tylko 2 dni do obsadzenia i jej zdaniem ta oferta jest atrakcyjna. Dodała, że działać muszą, bo zobowiązuje ich do tego umowa i zaprosiła do odwiedzenia Domu Dziennego „Senior-WIGOR” i obejrzenia pomieszczeń, w których on funkcjonuje, bo jej zdaniem jest co oglądać, a oferta jest atrakcyjna, świetna i na europejskim poziomie. Powiedziała, że na początku była zdania,

ze szkoda, że nie było możliwe przyjęcie większej liczby osób, ale w tym momencie uważa, że pomimo tego, że mają do dyspozycji 200 metrów, przyjęcie naraz więcej niż 15 osób spowodowałoby, że zrobiłoby się ciasno, zbyt mało miejsca, np. jadalnia jest pomieszczeniem wykorzystywanym zarówno do terapii, jak i do zajęć z rękodzieła, natomiast pozostałe wykorzystywane pomieszczenia są już małe i nie udałoby się pomieścić w nich więcej niż 15 osób, to już jest tak przemyślane. Dodała, że dobrym pomysłem byłoby wykorzystanie tych pomieszczeń na inne cele w godzinach popołudniowych, ponieważ od godziny 15:30 już nic się w nich dzieje, ale jednocześnie seniorzy czują się w tych pomieszczeniach domowo, spożywają posiłki, przechowują tak swoje rzeczy i w związku z tym nie chciałyby, żeby została zabrana ich intymność, ale pomimo wszystko są otwarci. Poinformowała, że organizują od czasu do czasu wspólne spotkania z innymi środowiskami. Dodała, że posiada jeszcze jedną wolontariuszkę, która prowadzi stowarzyszenie „Civitas Christiana”, a w Domu Dziennym „Senior-WIGOR” prowadzi kronikę, przychodzi 2 razy w tygodniu i pomaga w prowadzeniu zajęć, opowiada, bo ma dar do opowiadania i jednocześnie wyraziła chęć zostania uczestniczką w sierpniu, kiedy to ukończy 60 lat, ale w tej chwili ma status wolontariusza i faktycznie pomaga. Powiedziała, że cały czas stara się szukać nowych pomysłów, żeby uatrakcyjnić osobom pobyt, żeby byli oni zadowoleni i przychodzili, ponieważ Ministerstwo nie narzuca im co mają robić, to leży w ich gestii. Dodała, że cały czas boryka się z budżetem, który jest niewielki, ale ma nadzieję, że się w nim zmieści, ponieważ jest bardzo dużo kosztów, których wcześniej nie przewidzieli, bo działa to pierwszy raz, np. faktura z SPZOZu, co do której nie ma pretensji, ale faktem jest, że mają przewidziane na rok wydatki na energię w wysokości 7 tys. 500 złotych, a już mają w ciągu 2 miesięcy wydane 5 tys. 500 złotych, więc to ich kompletnie przerasta.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** stwierdził, że dzięki temu pomieszczenia Domu Dziennym „Senior-WIGOR” są dobrze ogrzane.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** zaprzeczyła i wyjaśniła, że jest to pewnie spowodowane niewydolnością pieca.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że jest taki zamiar, żeby wyremontować i zmienić piece centralnego ogrzewania, które mają 25 lat i jeżeli starczy im środków, to przystąpią do modernizacji kotłowni i może to coś zmienić.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** powiedziała, że to nie jest chyba wina pieca i być może jest to spowodowane tym, że budynek nie jest zaizolowany, ale nie zna się na tym, jednak faktem jest, że dwa pomieszczenia przez to nie są do użytku. Następnie poinformowała, że rozmawiała ze Skarbnik Jolantą Skuczyńską na temat programu, który miał działać tak, że gmina Czersk otrzymała pieniądze na wyremontowanie i wyposażenie Domu Dziennego „Senior-WIGOR”, ale oprócz tego Ministerstwo miało również dotować jego funkcjonowanie i mieli otrzymywać pewne środki.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** zapytał, czy na stronie internetowej Ministerstwa znajduje się już ogłoszenie.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** poinformowała, że mówiła już Skarbnik Jolancie Skuczyńskiej, że będzie i na stronie Ministerstwa znajduje się wypowiedź Pani minister z ubiegłego tygodnia, informująca, że konkurs jest w przygotowaniu, więc jest szansa, że będzie i może nie będą to duże środki, ale dla nich każda kwota się liczy. Dodała, że zmieniali w planach dochód, który mieli osiągnąć z odpłatności, ponieważ nie uda się go zrealizować i nie jest to zależne od niej, ponieważ było założone 54 tys. złotych wpływów z odpłatności, ale nie jest to wykonalne, ponieważ musiałyby przychodzić 15 osób codziennie, czyli nikt nie mógłby chorować i od 1 stycznia musiałyby być 15 uczestników przez 5 dni w tygodniu, którzy posiadaliby dochody w wysokości 2 tys. 500 złotych, żeby odprowadzić 300 złotych, a ich seniorzy takich dochodów nie mają i np. mają osoby, gdzie jest 800 złotych, ponieważ jest mąż i żona i jest jedna emerytura, która jest dzielona na pół i taki jest dochód. Powróciła do udzielania ogólnych informacji na temat funkcjonowania Domu Dziennego „Senior-WIGOR” i powiedziała, że mają atrakcyjne wyposażenie w postaci gier, audiobooków i seniorzy z tego korzystają, również wiele osób nauczyło się korzystać z internetu. Dodała, że pomimo tego, że pełni funkcję dyrektora tej placówki, to większość czasu spędza z seniorami, przeprowadzając zajęcia lub ucząc korzystania z internetu. Powiedziała, że seniorzy cały czas się czegoś uczą i większość z nich opanowała już internet i umieją skorzystać z laptopa. Poinformowała, że wyjazdy na basen są finansowane przez sponsora, więc nie będzie wydatku na ten cel, a inny sponsor zakupił dla nich 48 litrów mleka i cały czas szukają

takich rzeczy, żeby starczyło im pieniędzy. Uważa, że sam projekt jest atrakcyjny, ale że jest nowy, to cały czas mogą być wątpliwości.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że jej zdaniem nie ma wątpliwości.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** powiedziała, że odczuwa radość, bo widzi seniorów, rozmawia z nimi na co dzień i widzi ten odbiór.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** wspominał, że realizacja ogródka dobiega końca.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** potwierdziła, ale wyraziła ubolewanie nad tym, że przez ostatnie 2 dni zostały skradzione 4 świeżo posadzone tuje oraz bratki. Dodała, że teren wokół placówki robi się ładny, a miejsce pod wiatą być może zostanie przeznaczony na organizowanie grilla, została posiana trawa, cały placyk będzie zagospodarowany, jest monitoring, który został podłączony w zeszłym tygodniu i dzięki niemu przyłapali złodzieja. Wyjaśniła, że widać, że złodziej szedł w nocy z piątku na sobotę o godzinie 01.29, typowy złodziej z workiem na ziemniaki podszedł włożył tuje i poszedł dalej, sprawa zostanie oficjalnie zgłoszona dzielnicowemu.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że bardzo ciekawe jest to, że program ten jest otwarty i jeżeli jest zapotrzebowanie na masaż, to zatrudniona została w większym wymiarze godzin masażystka, a z czasem, kiedy pensjonariuszy będzie przybywać, to być może wyniknie potrzeba czegoś innego i w ramach tego budżetu można to zorganizować, np. kolejną formę rękodziela.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** potwierdziła, że jest to dobre, ale cały czas stara się nie szastać pieniędzmi, ponieważ nie jest ich zbyt dużo, ale jej zdaniem jest to wykonalne mając do dyspozycji ten budżet. Powiedziała, że na początku przerosły ich trochę koszty, ponieważ nagle okazało się, czego nie wiedziała, że mieli zapłacić za zamontowanie w toaletach siedzisk i uchwytów dla niepełnosprawnych kwotę 3 tysiące 500 złotych, gdzie mieli 4 tysiące. Dodała, że ze względu na to, że jest to nowa placówka, to pewne rzeczy wychodzą po czasie, ale myśli, że za rok już nie będzie tych niespodziewanych rzeczy. Poinformowała, że na fundusz trzeba wyodrębnić pieniądze.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** zapytała, czy mogą się starać o jakieś dotacje z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** odpowiedziała, że jako jednostka budżetowa nie starała się, ponieważ myśli, że nie potrzebują już sprzętu, bo już wszystko tam jest, jeżeli chodzi o sprzęt.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** wyjaśniła, że miała na myśli pokonywanie barier architektonicznych.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** poinformowała, że mają tam fajnie to dostosowane i zaprosiła do obejrzenia placówki. Powiedziała, że toalety są dostosowane dla osób niepełnosprawnych, wejście nie jest dla niepełnosprawnych, ponieważ nie posiada zjazdu, ale ma osoby chodzące, które zarówno po zejściu, jak i po schodach spokojnie zejda, więc nie ma potrzeby. Powiedziała, że jeżeli chodzi o turnusy rehabilitacyjne, to może pomóc, bo ze względu na to, że była pracownikiem socjalnym, to pomagała w pisaniu wniosków indywidualnych, ale panie u nich sobie załatwiają turnusy rehabilitacyjne. Powtórzyła, że jeżeli chodzi o sprzęt, to potrzeby nie ma, ale jeżeli by pomyślała, to może by coś znalazła, np. przydałaby się im lampa do naświetleń w związku z tym, że mają rehabilitantkę, która obsługiwałaby ją i stałoby się konkurencją, jeżeli chodzi o rehabilitację.

**Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska** powiedziała, że stałoby się konkurencją w tym sensie, że przyciągnęłyby jeszcze chętnych.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** wyraziła pogląd, że dobrze, że taki ośrodek powstał, że zadbano o fundusze na ten cel i że Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska jest osobą, która stara się to wszystko uchwycić w całość, złożyć, a pensjonariusze są bardzo zadowoleni.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** powiedziała, że spotyka się z różnymi reakcjami osób, np. wczoraj doświadczyła ataku w sklepie, w którym dokonywała zakupu pieczywa na tzw. „zeszyt” na śniadanie dla seniorów i kiedy poinformowała, że to na „WIGOR”, to została zaatakowana pytaniem, czy pensjonariusze nie mogą sami sobie chodzić, odpowiedziała, że mogą, ale akurat tak wyszło, że ona poszła i wówczas osoba atakująca zaczęła krzyczeć i stwierdziła, że mają za dobrze. Dodała, że w środowisku niektórzy mówią, że do Domu Dziennego „Senior-WIGOR” uczęszczają tylko osoby sprawne, ale tam nie ma wymogu, że mają być to osoby niesprawne, chociaż taka opinia mogła się pojawić w związku z tym, że uczęszcza do placówki grupa 5 osób z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, które są sprawne, aktywne, działające i przydają się te panie, ponieważ one mobilizują i nakręcają, uczestniczą w tych aktywniejszych formach, ale jest około 10 osób, które są w ciężkim stanie, ponieważ są

to osoby w wieku 86 - 87 lat, mają jedną panią chorującą na chorobę Alzheimera, dużo jest osób niedosłyszących, 10 osób jest niedołączonych ze względu na wiek, więc nie jest tak, że wszyscy są sprawni. Dodała, że osoby sprawne widać, ponieważ uczestniczą w zajęciach z nornic walkingu, albo pójda na basen, ale dużo jest osób, które są w taki stanie, że ciężko im się poruszać, ponieważ są w zaawansowanym wieku. Powróciła do tematu finansów i wyraziła nadzieję, że pomieszczą się w budżecie, myśli, że będą przesuwac środki przeznaczone na wynagrodzenia, ponieważ tam mają największe oszczędności ze względu na to, że kadra składa się z osób dochodzących, a nie zatrudnionych na etat. Poinformowała, że na catering mieli przewidziane 5 złotych i jest to mało, a musi być zapewniony ciepły posiłek, bo tak program to określa, a obiadu za 5 złotych nikt im nie zaferuje.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** zapytał, czy rękodzieła wystawiają na jakichś aukcjach.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** odpowiedziała, że nie wystawiają na aukcjach, bo te rękodzieła powstają różne, ale niektóre są naprawdę bardzo ładne, mają ich dużo i na razie są składane w magazynku. Dodała, że jak powstały, to wywieszali je u siebie i zapewniła, że ich nie wyrzucają. Zapytała, jak to wygląda od strony prawnej, czy mogą to zrobić, bo powiedziała, że stowarzyszenie może, ale zapytała czy oni mogą jako jednostka.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** powiedział, że trzeba poradzić się prawnika, jaka jest kwestia w tym temacie.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** powiedziała, że musi w tej kwestii porozumieć się z Warsztatami Terapii Zajęciowej, ponieważ wiedzą już jak to wygląda.

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał, czy są uczestnicy spoza miasta Czerska.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** odpowiedziała, że mają taką osobę, ale jest to drażliwy temat, o którym rozmawiała z burmistrzem, ponieważ jest problem z dowozem, bo jest to określone, że gmina ma obowiązek dowieźć, jeżeli przysłaby do niej osoba z Rytle i złożyła wniosek, w którym poprosiłaby o dowóz, to powinni go zapewnić, jeżeli osoba ta nie ma dowozu. Poinformowała, że w tej chwili jest tak, że mają spoza miasta Czerska jedną Panią z Mosnej i kierowca z gminy, Pan Franek, przywozi tę Panią, ale często się zdarza, że jej nie przywozi i wówczas przywozi ją prywatnie, po cichu **Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska**.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że zdarza się to w sytuacjach, kiedy kierowca gdzieś wyjedzie.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** powiedziała, że tak się zdarza kilka razy w tygodniu i dodatkowo jest jeszcze Pani z Będźmierowic, która dojeżdża z wnuczką, ta pani zawsze jest od 7:30 do 15:00, ponieważ wnuczka w tych godzinach zaczyna i kończy pracę. Poinformowała, że uczęszcza również małżeństwo, które mieszka za marketem „Lidl”, gdzie Pani, jest mocno schorowana, ma Alzheimera, małżeństwo to ma 86 - 87 lat, więc też jest dowożone przez Pana Franka i zabiera się z nimi także Pani z bardzo zaawansowaną osteoporozą, która mieszka obok nich, a która obecnie jest w szpitalu. Podsumowała, że 4 osoby były dowożone, ale boryka się z tym, że jak Pana Franka nie ma, a często się to zdarza, kiedy są wyjazdy z gminy, to mają problem z dowozem.

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał, czy nie można by połączyć tego dojazdu z Warsztatami Terapii Zajęciowej.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odpowiedział, że ich obsługuje samochód z Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, który jeździ non stop.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** poinformowała, że już rozmawiali na ten temat z MGOPS -em.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** powiedział, że należałoby znaleźć rozwiązanie tego problemu.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** zgodziła się z tym, że trzeba by było rozwiązać ten problem, bo tak jest, jak jest.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że dobrze, że to nie jest jednostka, która ma zarabiać, ponieważ ona ma być jednak dla ludzi.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** przyznała rację, że jest to jednak pomoc społeczna i dodała, że trzeba mieć to na uwadze, że pewnie nie będą nigdy generować zysków, bo tego się nie da i to nie jest cel, chyba że w przyszłości byłoby to tak popularne, tak to rozbijają, że ludzie będą chcieli płacić, tylko szkoda tych, których nie będzie stać, ponieważ nie chodzi o to, żeby przyjmowali tylko osoby zamożne.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że w każdej chwili każdy może przekazać placówce darowiznę.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** zaproponowała, że można później popołudniami zrobić to komercyjnie, jak program się skończy, jest to pomysł na przyszłość i jakby się to się sprawdziło, to potencjał w postaci pomieszczeń i personelu jest, więc można to w przyszłości połączyć, ale na razie muszą wykonać program i skupić się na tym, żeby była pełna, maksymalna lista uczestników. Dodała, że frustruje ją to, ponieważ kolejna osoba nie będzie uczestniczyć przez dwa tygodnie z związku z tym, że wykryto u niej włókniaka i musi przejść operację. Poinformowała, że stworzyła pewną procedurę, ale nie wie, czy zgodną, ponieważ nie miała z kim w Ministerstwie na ten temat rozmawiać, ze względu na to, że zmieniały się rządy i program poszedł trochę w odstawkę, ponieważ wszystkie siły były skierowane na realizację programu „Rodzina 500+”, a nie było osób od realizacji programu „Senior-WIGOR”, więc jak chciała coś wprowadzić, to nie wiedziała, czy to dobrze robi. Wyjaśniła, że procedura polega na tym, że jak osoba chciała się zapisać na 5 dni w tygodniu, to już w tej chwili nie może, ale jeżeli kogoś nie ma w środę, a w środę był pełny komplet, to mówi tej osobie, że może przyjść w środę, a oni później naliczają odpłatność, a wygląda to w ten sposób, że można wejść na miejsce tej osoby, której nie ma i podpisuje się ona na liście, a następnie na koniec miesiąca jest to naliczane, jako dzień pobytowy, pomimo, że na decyzji administracyjnej jest napisane, że ta osoba jest przyjęta w poniedziałek i piątek, a tu nagle pojawia się w środę, ale chodzi o to, żeby można było to wykorzystać.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że najważniejsze jest to, że zmieściła się w regulaminie, który jest zatwierdzony przez Radę Miejską i nie musi już wcale pytać Ministerstwa, bo to jest dla niej wiążące.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że jest to dom otwarty.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** potwierdziła, że jest to dom otwarty, ale dodała, że więcej niż 15 osób dziennie być nie może i tego musi pilnować.

**Członek Komisji Maciej Deja** stwierdził, że ta bariera nie zostanie przekroczona, ponieważ jeżeli ktoś deklaruje, że nie będzie go dwa tygodnie, to w tym czasie ktoś inny może uczestniczyć.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** potwierdziła, że tej bariery nie przekracza i pilnują tego, żeby nie było w tym dniu więcej niż 15 podpisów na liście obecności.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że gdyby postępować analogicznie tak, jak w przedszkolu, to nie mogłaby takiej metody zastosować, ponieważ w zajęciach w przedszkolu muszą uczestniczyć osoby zapisane.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** powiedział, że regulamin tego nie reguluje i w związku z tym, co nie jest zakazane jest zgodne.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** zaproponowała, że warto by pochylić się nad uchwałą rady Miejskiej i ją trochę zmodyfikować w tej części, żeby Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska była spokojna i dopisać, że w to miejsce podczas nieobecności dopuszcza się objęcie opieką innego uczestnika.

**Członek Komisji Maciej Deja** stwierdził, że czasami może nie pisać za dużo, tylko uznać, że jest dobrze.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że wówczas Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska postępowałyby zgodnie z literą prawa i miałyby podkładkę.

**Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska** dodała, że ma nadzieję, że ta procedura jest na tyle zrozumiale napisana, że można się na niej oprzeć.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** poinformowała, że Dyrektor Senior-WIGOR Joanna Ossowska może wystąpić z projektem uchwały do Burmistrz Jolanty Fierek.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

**Przewodnicząca Komisji Pani Anna Redzimska** podziękowała Dyrektor Senior-WIGOR Joannie Ossowskiej za udział w posiedzeniu Komisji.

#### **Do pkt. 4**

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** rozpoczął swoją wypowiedź od zaprezentowania najważniejszej rzeczy, którą jego zdaniem warto się pochwalić, czyli od informacji, że od 4 maja 2016 roku zaczyna u nich pracę nowy lekarz pediatra Pan Grzegorz Jończyk, który będzie pracował 2 dni w Rytlu i 3 dni w Czersku, jest to młody człowiek, który skończył rezydenturę, mieszka w Charzykowach i podpisze

z nimi umowę na 5 dni w tygodniu po 4 godziny, co daje 20 godzin, będzie to wymóg Narodowego Funduszu Zdrowia, zgłoszą go i będzie otwierał im listę, a egzamin z pediatrii złoży jesienią. Powiedział, że jego zdaniem jest to z zadań strategicznych najważniejsza sprawa i jest to wyczyn w Polsce, ponieważ nie ma pediatrów. Dodał, że żyją z Podstawowej Opieki Zdrowotnej, więc uważa, że pediatra to jest klucz całej przychodni, a tę współpracę będą oceniać po jakimś czasie, ale myśli, że rozwinie się ona pozytywnie i pan doktor u nich zostanie i być może w przyszłości wciągnie swoją żonę, która także jest lekarzem. Powiedział, że bardzo się cieszą na tę współpracę, a szczególnie z tego, że Rytl będzie miał lekarza pediatrę, ponieważ część pacjentów odpłynęła im do Chojnic oraz do Brus. Dodał, że zobaczą jak to zadziała i może w przyszłości będą przeprowadzać jakąś ekspansję w kierunku miejscowości Łąg lub innych miejscowości, więc jeżeli chodzi o zasoby personalne lekarzy, co jego zdaniem jest absolutnie najważniejsze, to będzie to kolejny, w tym momencie dziesiąty, lekarz w POZ-cie i zobaczą, jak to się wszystko ułoży, ponieważ prawdopodobnie zmniejszą, bądź rozwiążą umowę z Panem Doktorem Andrzejem Rzepkowskim, ale jeszcze będą z nim rozmawiać, ponieważ nie ma on u nich listy, a priorytetem jest dla ośrodka lista, ponieważ wówczas dostają pieniądze. Powtórzył, że bardzo się cieszy, robią już drobne zakupy, bo pan doktor Grzegorz Jończyk będzie miał jeden w Rytle, a Czersku zostanie przerobiony i przystosowany dla niego gabinet zabiegowy znajdujący się przy gabinecie Pani doktor Alicji Czapiewskiej. Poinformował, że Pan Doktor Grzegorz Jończyk będzie przyjmował w tych dniach, kiedy nie będzie Pani doktor Alicji Czapiewskiej i Pana doktora Anatola Griniewicza i będzie też lekarzem, który będzie pomagał tak, jak wszyscy inni lekarze, podczas zastępstw, jeżeli lekarze są w dniach nieświadczenia pracy u nich, bądź w dniach wolnych, jeżeli tam nie ma stosunku pracy. Następnie, kontynuując temat spraw personalnych poinformował, że w związku z tym, że Pani Lidia Czechowska, która prowadzi gabinet zabiegowy na pół etatu, osiągnie wiek emerytalny i zadeklarowała, że odejdzie, to podjął rozmowy z Panią Jaworańską, która posiada kwalifikacje pielęgniarki szkolnej i realizuje się w Gutowcu, Krzyżu i w Rytle, ale ona jest ze szpitala i jest zainteresowana podjęciem pracy w gabinecie zabiegowym i prawdopodobnie obejmie to stanowisko, jako osoba wiodąca, natomiast na miejsce Pani Jaworeńskiej, jeżeli starczy im pieniędzy, zatrudnią Panią Licę, która jest z Rytle i posiada kwalifikacje pielęgniarki szkolnej. Dodał, że ważne jest to, że aby pracować w szkole i być pielęgniarką szkolną, to trzeba posiadać kwalifikacje, które nabywa się po kursie, który może nie jest kosztowny, bo wynosi 3 - 4 tysięcy złotych, ale trwa pół roku, a koszty obejmują również dojazdy, hotele itp., co daje w sumie 10 tysięcy złotych. Podsumował, mówiąc, że są to najbliższe działania, jeżeli chodzi o rozwiązania personalne. Następnie poinformował, że jeżeli chodzi o działania znane i zamierzone, to udało im się ostatecznie przeforsować Statut, podpisać umowę z Urzędem Miejskim w Czersku i rozpoczną zakupy i w związku z tym czeka na aktualizację ofert, które zostały przygotowane już w 2015 roku, ale firma PHILIPS dośle im ofertę na końcówkę kardiologiczną i port do aparatu USG i to będzie kwestia dostawy w ciągu tygodnia, więc aparat USG będą mieli dozbudowany szybko, a ponieważ aparat USG pochodzi z firmy PHILIPS, to nie mają o czym dyskutować, jeżeli chodzi o wybór ww. końcówki kardiologicznej, do dokumentacji zostanie dołączona notatka w formie oświadczenia. Kontynuując temat zakupów, poinformował, że jest już przygotowane zapytanie ofertowe dotyczące zakupu sprzętu kardiologicznego, które zawiśnie jutro albo najpóźniej w poniedziałek, bez wskazania producenta, chociaż zdaniem mecenasa Tomasza Peplińskiego mogliby go wskazać, ale puszcza to „na żywca”. Dodał, że podejrzewa jak zafunkcjonuje rynek, ponieważ zna ceny, w zeszłym tygodniu był na targach „SAMED” w Poznaniu, ale również już wcześniej był przygotowany, mają zamiar, wiedzą co chcieliby kupić i zobaczą jak to zafunkcjonuje w sytuacji, kiedy nie wskażą producenta. Powiedział, że chcą się wystrzec sprzętu wyprodukowanego w Chinach, ponieważ bardzo im zależy na serwisie sprzętu, który będzie dostępny w kraju. Poinformował, że mają dwie problematyczne rzeczy do rozwiązania i w tej sprawie w najbliższym czasie spotka się z Burmistrz Jolantą Fierek oraz z Radą Społeczną. Wyjaśnił, że jedna ze spraw dotyczy Poradni Leczenia Uzależnień, która rozwija się fantastycznie, ludzie do nich lgną i z tymi zasobami ludzkimi, którymi teraz dysponuje i zaczęli z Ośrodkiem Terapii Uzależnień „BOROWIKOWA”, czyli ich podwykonawcą, nie są w stanie realizować terapii, ponieważ za dużo jest pacjentów, bo godziny pracy i wszystkie przeliczenia, które tłumaczył przed chwilą, to za chwilę będzie się pokrywać i w związku z tym musi zostać zatrudniona nowa osoba, specjalista lub instruktor terapii uzależnień. Powiedział, że będzie to się wiązało z tym, że Ośrodkiem Terapii Uzależnień „Borowikowa” zgłosi się do niego po dodatkowe środki finansowe, ponieważ mają w tej chwili taki układ, że jeżeli jest 100 % płatności z Narodowego Funduszu

Zdrowia, to część otrzymuje ośrodek, a część OTU „Borowikowa” i na razie dochodzili do konsensusu, ale jeżeli teraz, żeby realizować więcej, muszą zatrudnić nową osobę, to jest oczywiste, że nie będą dokładać, bo to jest podmiot gospodarczy, czyjaś działalność gospodarcza i trzeba będzie znaleźć rozwiązanie. Poinformował, że kontaktował się pisemnie, zgodnie ze zwyczajem, po pierwszym kwartale z NFZ i wykazał, że w pierwszym kwartale mieli prawie 1500 punktów nadwykonań, bo miesięcznie mają 1400, a w ostatnim miesiącu było wykonanych 2106, ale oczywiście NFZ się usztywnił i otrzymali odpowiedź, że nie ma środków. Wyjaśnił, że możliwie były dwa rozwiązania, albo zapłata za tzw. nadwykonania w całości lub w części, bo były praktyki, że negocjowano z firmami, bądź zwiększenie limitu ich kontraktu, ale zostały odrzucone obydwa rozwiązania i w związku z tym będzie prosił Radę Społeczną o pomoc w rozwiązaniu tego problemu, ponieważ mają zarezerwowane pewne środki i będą te pieniądze dzielić. Dodał, że jeżeli nie będzie możliwości zatrudnienia dodatkowej osoby, to będą musieli odsyłać pacjentów, bo nie będzie fizycznej możliwości, żeby ich przyjmować, a wolontariat nie wchodzi w grę, bo są to ludzie przyjezdni i nie mogą od nich tego wymagać. Poinformował, że podobny problem wystąpił w 2015 roku, kiedy to nawiązał kontakt z NFZ z sprawie Poradni Ginekologicznej i też wniosek został odrzucony, ponieważ NFZ stoi na stanowisku, że opieka ginekologiczna jest zabezpieczona przez „Medicus” i nie ma szans na to, żeby się dołożyli, więc dalej opłacają lekarza ginekologa z własnych środków. Dodał, że należałoby dobrać gabinet ginekologiczny i w tej sprawie rozmawiał z lekarzem, z którym przygotował wstępny kosztorys wyposażenia w granicach od 30 - 50 tysięcy złotych, bo trzeba zakupić kilka urządzeń, m.in. do wymrażania nadżerek. Poinformował, że posiada szczegółową specyfikację, którą może udostępnić do wglądu i wyraził pogląd, że zwiększyłyby to jakość usług ginekologicznych, co nie podlega dyskusji, ale problem polega na tym, czy należy przesunąć środki i dokonać zakupu ww. sprzętu. Następnie przeszedł do omawiania najbardziej, jego zdaniem, problematycznej sprawy, w której stanowisko Rady Społecznej i Rady Miejskiej będzie bardzo potrzebne, a mianowicie sprawy dotyczącej dalszych losów rehabilitacji, ponieważ jest w posiadaniu opinii prawnej dotyczącej rozwiązania umowy. Poinformował, że podjął próbę polubownego wcześniejszego rozwiązania umowy z Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej „Brusmed”, co wiązałoby się z zapłaceniem tej firmie kwoty 10 tys. złotych, ponieważ takie są zapisy umowy i trzeba je zrealizować i uszanować, ale nie widzi woli po stronie NZOZ „Brusmed” i należy zdecydować jak dalej postąpić w tej sprawie. Powiedział, że kończy przygotowywać biznesplan, a dokładnie z zakupami, ponieważ jest tam taki załącznik do Rozporządzenia Prezesa NFZ i w związku z tym omówił zakres rehabilitacji z lekarzami m.in. z doktorem Sławomirem Wituszyńskim, w nieznacznym stopniu rozszerzyli go i pod te działania medyczne dostosowali sprzęt, przedłoży ile to będzie kosztować, ale jego zdaniem zmieszczą się w ten kwocie, która im została. Wyjaśnił, że problemem jest to, że nie posiadają pomieszczeń, do których mogliby wstawić zakupiony sprzęt. Poinformował, że samo wypowiedzenie umowy, jeżeli nie będzie dobrej woli po stronie NZOZ „Brusmed”, nic im nie da, ponieważ trzeba będzie spowodować, żeby opuścili zajmowane pomieszczenia. Dodał, że rozumie stanowisko NZOZ „Brusmed”, który chce to utrzymać i być może będzie potrzebna w tej sprawie pomoc ze strony Urzędu Miejskiego i Burmistrz Jolanty Fierek. Stwierdził, że pracy w zakresie rehabilitacji starczy dla wszystkich, ale problem w tym, jak to będzie widział NFZ w przyszłości, nie posiada wiedzy, czy NFZ podzieli lub zwiększy kontrakt dla dwóch podmiotów, więc trzeba się zastanowić co zrobić w tej sprawie. Poinformował, że jest jeden obiekt do wynajęcia, który oglądał i jego zdaniem można byłoby go wynajmując zaadaptować, wstawić ich sprzęt i zacząć tę rehabilitację, ponieważ miałby jeszcze środki na ten rok, żeby to zabezpieczyć. Wyjaśnił, że wyliczenia dotyczyły zatrudnienia 4 fizjoterapeutów, których średnia płaca wynosiłaby miesięcznie 4 tysiące 500 złotych brutto plus koszty wynajmu, po podsumowaniu tych kosztów, stwierdził, że jest to do zrobienia. Powiedział, że jeżeli nie skorzystają z takiego rozwiązania, to będzie taka sytuacja, że nadal gmina Czersk będzie uzależniona od NZOZ „Brusmed” i nie wiadomo, jak poczyni, czy tak, czy nie bo z tego względu, że ma umowę, ma działania, więc ma prawo robić.

**Przewodnicząca Komisji Anna Redzińska** stwierdziła, że NZOZ „Brusmed” wywiąże się tylko z własnej umowy i wszystko.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** stwierdziła, że skutki zerwania umowy mogą również być fatalne finansowo.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że z NZOZ „Brusmed” jest jeszcze jedna bardzo przykra sprawa, której jako człowiek nie akceptuje, ponieważ jest umowa „fair play” dotycząca formalno - prawnych rzeczy, polegająca na tym, że aby NZOZ „Brusmed” mógł funkcjonować

musi dysponować wejściem dla osób niepełnosprawnych i w tym celu korzysta z windy ośrodka, która nigdy nie jest zamknięta, jest zawsze otwarta od godziny 7:00 do 18:00. Wyjaśnił, że część zasobów lokalowych, która jest do dyspozycji NZOZ „Brusmed”, łączy się z częścią ich zasobów, tam jest jeden gabinet i są tzw. drzwi łączące w korytarzu ppoż, które są notorycznie zamykane przez NZOZ „Brusmed”, co oznacza, że ośrodek zdrowia nie ma dostępu do łazienki dla osób niepełnosprawnych. Powiedział, że próbował zarejestrować Poradnię Kardiologiczną i w tym celu kontaktował się telefonicznie ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, ponieważ jest przepis, który mówi o konieczności posiadania łazienki dla osób niepełnosprawnych i uzyskał odpowiedź od pracownika Sanepidu, że takiego dostępu do ww. łazienki nie posiada, ponieważ NZOZ „Brusmed” zamyka do niej dostęp. Dodał, że pracownik Sanepidu miał rację w tej sprawie, a cała sytuacja miała miejsce 2 miesiące temu. Poinformował, że są na ukończeniu własnej łazienki dla osób niepełnosprawnych, która będzie funkcjonowała na poziomie I, czekają tylko na włącznik i lampę i myśli, że w przyszłym tygodniu pojedzie po pracowników Sanepidu i będą mieli odbiór ich łazienki, co umożliwi rejestrację Poradni Kardiologicznej w Urzędzie Wojewódzkim.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** zapytał, czy NZOZ „Brusmed” płaci czynsz za lokale.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że płaci, ale zwiększył im czynsz i NZOZ „Brusmed” nie płaci tej zwwyżki, więc pozwie ich o zapłatę i zobaczy, jak w tej sytuacji zachowa się sąd.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** zapytał, czy mają zaległości, bo słyszał, że takie są.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że są zaległości z poprzednich lat, ale powołują się na pisma i ustalenia z byłymi włodarzami miasta. Powiedział, że nie jest taką osobą, która chciałaby tego dochodzić, ale uważa, że tą są ich zasoby. Dodał, że NZOZ „Brusmed” korzysta z ich sprzętu do rehabilitacji, a oni nie mają nic, ponieważ umowa dzierżawy obejmuje listę sprzętu, więc oni nie posiadają nic oprócz chęci, jeżeli chodzi o rehabilitację.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że nie wiadomo czyj jest sprzęt.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że wiadomo, ponieważ jest specyfikacja i zostało to przekazane. Dodał, że jest do tego dużo zastrzeżeń, ponieważ tam nie numerów fabrycznych urządzeń i nie jest napisane, kto powinien to serwisować. Powiedział, że nie wie w jakim stanie dostanie sprzęt, jeżeli w ogóle uda się go odzyskać, więc przymierza się do zakupów w 100 % i można zapoznać się z listą, na której są wyszczególnione wszystkie grupy rehabilitacyjne i jaki sprzęt do nich dostosowano. Poinformował, że pieniędzy wystarczy na zakup wszystkiego, a problemem są tylko płace dla pracowników, ponieważ jego zdaniem znalezienie fizjoterapeutów nie będzie problemem, bo już kilka osób złożyło podania o pracę, są aktywni i szukają pracy. Powiedział, że zadają sobie pytanie, jak postąpić w tej sprawie, bo stanowisko Burmistrz Jolanty Fierek wstępnie jest takie, żeby nie wynajmować, ale z jednym lokalem, który może wygospodarować w ośrodku i ewentualnie podnajmę dwóch lokali od Dyrektora Senior-WIGOR Joanny Ossowskiej w Domu Dziennym „Senior-WIGOR” można to nazwać rehabilitacją, ale cały czas ma w zamyśle, żeby spełnić te warunki personalne, sprzętowe i lokalowe, które zaspokoją NFZ, żeby mógł w przyszłości być dla nich partnerem do rozmowy. Wyjaśnił, że mogą rozpocząć rehabilitację w mniejszym zakresie już teraz, zakupić dwie wirówki, urządzenie do magnetoterapii i zatrudnić jednego pracownika i będzie się nazywało, że Czersk ma rehabilitację, ale jest to dyskusyjne. Powiedział, że jego zdaniem, należy się przygotować zgodnie z wymogami zawartymi w Rozporządzeniu wraz z załącznikami. Powtórzył, że trzeba zadać sobie pytanie zasadnicze, strategiczne, w jaki sposób należy postąpić, czy pozwać NZOZ „Brusmed”, który według jego wiedzy wyremontował sobie pomieszczenia przy ul. Pomorskiej w budynku, który znajduje się obok firmy „Flandria”, czeka na odbiór tego lokalu i przygotowuje się do przejścia. Poinformował, że stoi na stanowisku, żeby wypełnić umowę, ponieważ dotarł do protokołów z posiedzeń Rady Miejskiej z tamtego okresu, kiedy to Pan Przewodniczący Ireneusz Bojanowski, Burmistrz Marek Jankowski oraz radny Krzysztof Majer dyskutowali na ten temat, dlaczego zawrzeć umowę na 10 lat, gdzie Pan Krzysztof Majer sugerował, żeby zawrzeć ją na czas trwania kontraktu. Powiedział, że należy rozumieć to, że wówczas NZOZ „Brusmed” miał w ręku wszystkie karty i wykorzystał je. Dodał, że jest zapis w umowie o trzymiesięcznym wypowiedzeniu, ale nie wie, czy będzie to skutkowało opuszczeniem lokalu. Powiedział, że nie chciałby również pozbawiać NZOZ „Brusmed” możliwości dokończenia kontraktu, ponieważ byłoby to „nie fair” oraz niekorzystne dla mieszkańców, ale również nie może być jego zdaniem tak, że NZOZ „Brusmed” zablokuje im możliwość wystartowania w następnych konkursach, o ile będą

ogłoszone. Poinformował, że prosił Panią Lucynę Breskę o jedną rzecz, żeby mu napisała, że w momencie zakończenia kontraktu opuści pomieszczenia i nawet w momencie przedłużenia kontraktu przez NFZ, co następuje, żeby mogła go dokończyć. Uważa, że to byłoby „fair play” ze strony miasta i takie jest jego stanowisko, ale są też inne stanowiska niż jego. Podsumował, że jest to dla nich największy problem do rozwiązania w najbliższym czasie, który wymaga podjęcia jakiejś decyzji, co w tej sprawie zrobić. Poinformował, że jeżeli nawet zakupią sprzęt, zatrudnią ludzi i mogliby zacząć działać nawet w wynajętych pomieszczeniach i środków wystarczyłoby do końca roku, to wie że jest taka wola, ale nie ma pewności, czy jest to jeszcze aktualne, że będzie rozpisany kolejny program rehabilitacyjny i wówczas oni, jako SP ZOZ, mogliby wystartować do konkursu do tego programu i byłaby szansa na kolejny rok zapewnić działanie, czyli mieliby na okres przejściowy, który się dzieje w Ministerstwie Zdrowia i w NFZ, żeby przetrwać, a mieć rehabilitację. Zastanawia się, jaka będzie decyzja Rady Miejskiej, bo to radni muszą decydować.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** powiedział, że jest to kolejne 100 tysięcy złotych, które zrobiliby w tym samym zakresie, co w latach ubiegłych.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że nie ma innej możliwości, bo samorząd terytorialny będzie kupował usługi medyczne.

**Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska** stwierdziła, że zapotrzebowanie na rehabilitację jest bardzo duże.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że mają teraz fantastycznego lekarza, Pana doktora Sławomira Wituszyńskiego, który ma ogromnie dużo pacjentów, ale zgłaszał, że ma problem z leczeniem pacjentów, którzy wymagają rehabilitacji, ale kiedy zostaną na nią skierowani, to otrzymują informację, że będzie ona możliwa za 2 lata. Powiedział, że jeżeli ma to być wspólne działanie, które ma się zająć i rzeczywiście przynosić efekt, to koniecznie musi być rehabilitacja, jego zdaniem mogą to być NZOZ-y albo SP ZOZ-y, ale wtedy działania lekarzy mają jakiś sens. Powiedział, że nie naprawą lokalnie zaległości, jakie są w kraju, jeżeli chodzi o specjalistykę i rehabilitację, ale jego zdaniem wysiłek jest warty tego, żeby go podjąć i potraktować to jako apel do radnych.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że wiadomym jest, że rehabilitacja jest to kosztowna sprawa, chyba że będzie już sprzęt.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że mają zabezpieczone środki, które im wystarczą, jeżeli zdecydują o podziale zysku w taki sposób, żeby zabezpieczyć wynagrodzenia dla lekarzy. Powiedział, że w tej chwili opłacają lekarza ginekologa, za chwilę będzie do opłacania lekarz kardiolog, opłacają lekarza psychiatrę dziecięcego, opłacaliby lekarzy rehabilitantów i w zasadzie cały zysk będzie przeznaczany na opłacanie lekarzy.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** zapytał, czy to wystarczy.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że będą liczyć, bo może na wszystko nie wystarczy, bo robi się tego dużo i jeszcze trzeba dofinansować Poradnię Leczenia Uzależnień, więc trochę tego jest, ale jak mają się rozwijać.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** zapytała, czy już coś wiadomo, czy będzie można składać w tym roku, bądź w przyszłym roku oferty na zakontraktowanie usług

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że na razie jest w tym temacie cisza, nie jest to możliwe, ponieważ NFZ jest tak usztywniony, że nie wiedzą jak mają się poruszać w tej sprawie, ponieważ założenia w lipcu 2015 roku były zupełnie jasne i klarowne, kontrakty były wyznaczone do określonego terminu, przygotowywali swoje zadania, żeby wystartować, ale część kontraktów została przedłużona do 30 czerwca 2016 roku, zobaczą co się wydarzy, ale jego zdaniem nic się nie zadzieje, ponieważ pracownicy NFZ są tak usztywnieni, że z nikim nie można porozmawiać, boją się o swoje stanowiska pracy i co z nimi będzie, czy zostaną wchłonięci przez Urzędy Wojewódzkie, czy zostaną utworzone komórki. Powiedział, że pracę będzie musiał ktoś wykonać, czy to się będzie nazywało NFZ, czy będzie to jakaś inna komórka w urzędzie, ponieważ ktoś będzie musiał obsłużyć te podmioty, dokonać kontroli ich działań medycznych i biznesowych, ale na tę chwilę kto, co i jak będzie robił, to jest wielka niewiadoma.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** wyraziła żal, że szkoda zaprzepaszczonej rehabilitacji i na ginekologię, ale nie ma już sensu wracać do tego co było.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** podzielił tę opinię i powiedział, że nie mają możliwości powrotu do tego i stwierdził, że był to zły rok, bo wówczas w kraju dużo podmiotów utraciło kontrakty, ale były również takie, które zyskały i teraz, jego zdaniem, one w pierwszym rozdaniu są ważniejsze.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** zapytał, jaki sprzęt będzie miał gabinet kardiologiczny, co planują zakupić. Poprosił o wymienienie podstawowego sprzętu.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że będzie to na pewno końcówka USG i bieżnia.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** zapytał czy ustalają to z lekarzem.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że zostało to już ustalone i może udostępnić listę zakupów, niebawem zawiśnie zapytanie ofertowe, ponieważ lista jest kompletna i została ustalona z lekarzem. Uważa, że do działalności podstawowej to jest rewelacyjnie i chciałby, żeby wygrała firma „Aspel”, która jest firmą polską, ma kapitał polski, jest przede wszystkim serwis, są dostępni ludzie i firma jest o wiele tańszą w porównaniu z firmą BTL, ale zobaczą, kto będzie do nich pisał. Dodał, że w Chojnicach też pracują na sprzęcie z firmy „Aspel”, pan doktor również zna tę firmę, ale zobaczą, nie wskazują marki. Powiedział, że może podesłać dokładną specyfikację, gdzie jest dokładnie określone, jakiego rodzaju programy będą, co musi być i zapewnił, że wszystko będzie spełniało, żeby móc w przyszłości wystartować do NFZ o utworzenie Poradni Kardiologicznej, będzie kompletnie.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** stwierdził, że Poradni Kardiologicznej najbardziej potrzebują.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że wszystkiego potrzebują, zarówno kardiologii, jak i rehabilitacji, ale patrząc statystycznie na choroby, to bardziej potrzebują kardiologii. Dodał, że nie można się łudzić i jeżeli pan doktor będzie pracował jeden dzień, to nie ogarnie wszystkiego i obawia się już sposobu rejestracji tego, myśli nad tym cały czas, żeby było w miarę sprawiedliwie, bo to się „zapcha” natychmiast. Powiedział, że tak samo obawiają się rejestracji internetowej, chociaż są praktycznie przygotowani do tego, ale niestety trzeba zrobić ograniczenia, bo ludzie „zapchają” im kolejki natychmiast, gdzie u nich w zasadzie nie ma kolejek i do dwóch dni można dostać się spokojnie, ponieważ przeliczając obecnych lekarzy na pacjentów, to jest to naprawdę dobry wynik i to widać. Poinformował, że przyjmują teraz między 250 a 350 pacjentów i ma na myśli lekarzy, gabinet zabiegowy, Poradnię Leczenia Uzależnień i lekarza ginekologa. Zachęcił do odwiedzenia przychodni i przekonania się, że nie ma kolejek z wyjątkiem u lekarzy, którzy lubią rozmawiać.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** powiedział, że trochę się skomplikowało, gdy był stan zwiększonej zachorowalności.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że w Trójmieście wówczas na wizyty u lekarza czekało się tydzień, a u nich czekało się 2 dni, ale fakt, że lekarze przyjmowali wtedy po 4 - 6 minut, a nie po 10 - 12 minut, ale był to trudny okres i jego zdaniem, takie strzały zdarzają się chyba zawsze.

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał o Poradnię Leczenia Uzależnień, co dzieje się z pacjentami, którzy nie są z ich terenu.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że jeżeli chodzi o NFZ, to nie ma realizacji.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że realizacji może nie ma, ale chodziło mu o to, że dokładają do tego.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** zapewnił, że NFZ nie dokłada.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** zapytała, co będzie w przypadku, jak będą środki z podziału zysków.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że tego nie wie, ale wyraził gotowość do dyskusji na ten temat.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że skoro Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski mówił, że nie jest ważne, że mogą z innych samorządów korzystać, jeżeli z zysków będzie podział środków i na konto PLU, to pewnie będzie to na konto PLU, bo tam brakuje.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że na konto PLU nie.

**Członek Komisji Maciej Deja** posiada taką wiedzę, że zawsze był problem, że z ościennych gmin była dosyć duża część uczestników.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że nie ma możliwości odmówienia.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że wie, że nie ma, ale później będzie terapia pogłębiona.  
**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że nie ma z nią nic wspólnego, jest to zupełnie coś innego i nie ma z tym powiązania.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że Członek Komisji Maciej Deja pytał pewnie o dodatkowe środki.

**Członek Komisji Maciej Deja** potwierdził, że właśnie o to mu chodziło i zapytał, czy jest prowadzona jakaś statystyka tego, żeby ewentualnie zwracać się o dofinansowanie, żeby podzielić te środki.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że z pewnością są statystyki, ale nie jest to wyliczalne.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** stwierdziła, że są to jakieś pojedyncze przypadki, być może z miejscowości Czarna Woda.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że sprawdzą to, ale jest niewielu pacjentów, bo odpadł im Karsin, Czarna Woda i Osieczna, ale jest to sprawdzalne.

**Członek Komisji Maciej Deja** stwierdził, że to dobrze.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** poinformowała, że zysk jest głównie z POZu, a nie z PLU.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** zapytał, czy Skarbnik Jolanta Skuczyńska ma inny sposób, żeby to rozwiązać.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że pierwszy raz słyszy, żeby finansować z Podstawowej Opieki Zdrowotnej Poradnię Leczenia Uzależnień.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odparł zarzuty, mówiąc, że ośrodek jest jeden i pacjenci są jedni, jeżeli Rada Miejska zadecyduje inaczej, to można dzielić środki, jak się chce, ale zapytał, jak jest tego cel.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że tylko głośno myśli.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że jego zdaniem, Skarbnik Jolanta Skuczyńska bardzo słusznie myśli.

**Członek Komisji Maciej Deja** stwierdził, że jeżeli będzie chodziło o jednego lub dwóch pacjentów, to nie, ale jeżeli będzie to kilkunastu lub kilkudziesięciu pacjentów, którzy przychodzą na stałe, to są wymierne koszty.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** uważa, że nie ma możliwości rozgraniczenia tego w jednym ośrodku, jeżeli będą mieli wpływ z kolejnych kontraktów, żeby tylko przeznaczyć na to, bo są koszty wspólne, np. jak rozliczyć koszty związane z wynajmem, ogrzewaniem, wodą, prądem, ale jeżeli jest taka wola i taka konieczność, to może się do tego przymierzyć.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że nie chodzi tu o wolę, ale jeżeli jest to policzalne, to trzeba sprawdzić, jakiej liczby osób to dotyczy.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że jest to policzalne, ale i tak nie można wystąpić do innych ośrodków o refinansowanie NFZ.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że nie miał na myśli ośrodków, ale jeżeli gmina w jakiś sposób finansuje również takie rzeczy, to co jest poza kontraktem. Powiedział, że Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski wspominał, że punkty są wyrobione i jest teraz tzw. „nadprodukcja” w postaci 600 punktów.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że wykonują więcej niż mają zakontraktowane.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że to jest niezapłacone.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** potwierdził, że to w zasadzie jest niezapłacone.

**Członek Komisji Maciej Deja** wyjaśnił, że chodzi mu o to, że jeżeli ta „nadprodukcja” będzie pokrywana ze środków własnych, które wypracował, to inne gminy również powinny się do tego dołożyć, do utrzymania całego SP ZOZ-u.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** wyjaśnił, że inna gmina powie, że plan realizuje kontrakt NFZ i tu nie ma refinansowania. Dodał, że jeżeli jest „after care” i jest ktoś z innej gminy, to gmina może wystąpić o refundację tych środków, ale nie w NFZ, ponieważ nie ma rejonizacji w Polsce i można udać się do każdej poradni i specjalisty w kraju, bo jest to specjalistka.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że jest to dla niego zrozumiałe.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** zapytał, jak Członek Komisji Maciej Deja chciałby to wyliczyć, jakie argumenty chciałby przedłożyć Burmistrzowi miejscowości Czarna Woda, żeby zapłacił za swoich pacjentów do NFZ, bo on nie posiada takiej wiedzy. Zapytał, czy Skarbnik Jolanta Skuczyńska zna rozwiązanie tej sytuacji.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że zastanawia się, jak mają dodawać do SP ZOZ-u, jako na rzecz mieszkańców, a tutaj z zysku, który jest wypracowany głównie ze składek, które wpływają z POZ i ma zostać przeznaczony na PLU, to ma wątpliwości.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że może zdradzić, że z PLU mają również zysk.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** powiedział, że składka kapitacyjna za pacjenta jest przecież wyższa.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że PLU nie ma składki kapitacyjnej.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** dodała, że chyba że jest to zysk z PLU, bo tego nie wie.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** wyjaśnił, że kontrakt jest 100 %, umowa jest prosta, 75 % przy wykonaniu kontraktu, a oni mają z tego 25 % i dodatkowo wynajmują u nich pomieszczenia i płacą za nie, czyli de facto są na plusie.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** stwierdziła, że trzeba było zacząć od tej informacji.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że jego zdaniem, trzeba będzie im zwiększyć procent, żeby sobie to pokleili.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że jej zdaniem należałoby bardziej myśleć o POZ.

**Członek Komisji Maciej Deja** potwierdził, że to jest ważniejsze.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** zwróciła uwagę na to, że tam są inni mieszkańcy.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** wyjaśnił, że mając to rozliczanie na poziomie 75 % i 25 %, to jak zwiększą im w kontrakcie aneksem do 80 % lub 82 % i jak te 7 % im wystarczy na pokrycie kosztów zatrudnienia nowego pracownika, to sprawa zostanie rozwiązana.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** zaproponowała, żeby zwiększył im ten procent z bieżącego roku, a nie z podziału zysku

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** zgodził się z tym i dodał, że z nadpłaty tego robić nie zamierza.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powtórzyła, że nie podział zysku na rzecz PLU, ale zwiększyłaby wskaźnik z 80 % na 90 %, a nie wykazywać, że będzie to pochodzić zysku na PLU, bo było to odebrane inaczej.

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał, do kogo należy parking przy Ośrodku Zdrowia w Łęgu, czy znajduje się on w zarządzie Dyrektora SPZOZ w Czersku Wiesława Czechowskiego.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że zostało mu to zabrane.

**Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska** poinformowała, że orientowała się już w tej sprawie, ponieważ również miała takie głosy, zapytania, żeby poprosić gminę Czersk o wyrównanie tego terenu i uzyskała odpowiedź, że ww. teren należy do osoby prywatnej, która użyczyła tego terenu z przeznaczeniem na parkowanie, ale niczego poza tym nie można tam zrobić.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że droga dojazdowa należy do SP ZOZ.

**Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska** potwierdziła, że droga dojazdowa należy jeszcze do SP ZOZ, ale plac, na którym się parkuje należy do osoby prywatnej.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że aby go odzyskać, należy umocnić ich działania.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** zapytała o mającą powstać w Czersku endokrynologię.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** może o tym opowiadać, ale zapytał skąd wziąć na to środki. Dodał, że jest jak najbardziej za tym i nawet podjął rozmowy w tej sprawie ze swoim dobrym znajomym prof. Bogusławem Pawlaczykiem z Poznania, aby rozejrzał się wśród młodych lekarzy w Gdańsku, ale uzyskał odpowiedź, że daleko jest do Czerska.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** poruszyła sprawę lekarza psychiatry dziecięcego Marii John Grzegorzak i poinformowała, że pacjenci nie są z niej zadowoleni i ze stosowanych przez nią metod.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** odpowiedział, że jeżeli sobie życzą, to mogą jej nie mieć, ale dla niego wskaźnikiem jest to, że są pacjenci, którzy korzystają z usług ww. lekarza i jeżeli zauważyłby, że u lekarza nie ma pacjentów, to zacząłby się zastanawiać. Dodał, że na temat, czy ginekolog jest dobry, czy inny lekarz jest zły, trudno jest zająć mu stanowisko, a nawet nie chciałby

zajmować stanowiska. Powiedział, że przez prawie rok jego pracy z różnymi przerwami, były skargi, a jedna nawet pisemna, co zostało poruszone na jednej z sesji Rady Miejskiej i zawsze jak ktoś przychodzi, to starają się wytłumaczyć, pomóc, wyjaśnić, zaproponować coś innego, ale nie zdarzyło się jeszcze, żeby jakaś osoba chciała coś do niego napisać, chociaż proponuje takie rozwiązanie, żeby mógł potem pójść do lekarza, powiedzieć, porozmawiać. Powtórzył, że nie ma takich osób z wyjątkiem jednej pani, która napisała e-maila również do Wiceburmistrza. Powiedział, że jego zdaniem to jest sprawa wyboru, nie zmusza się nikogo, inaczej wyglądałaby sprawa, jeżeli jakiś lekarz spóźniałby się, pił alkohol.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** wyjaśniła, że ta sprawa dotyczy metod leczenia.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poprosił, żeby nie żądano od niego wypowiedzania się na temat metod leczenia, ponieważ na tym się nie zna.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że ma dwie rodziny, gdzie dzieci korzystały z usług lekarza psychiatry dziecięcego Marii John Grzegorzak i wypisały się, ponieważ nie odpowiadał im ten lekarz.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że dochodzą do niego odmienne opinie i wspominał, że będąc u fryzjera, pani była zachwycona ww. lekarzem, powiedziała, że wcześniej jeździła do Chojnic, gdzie lekarz był niemiły, niepunktualny, a ta pani jest miła zarówno dla niej i dla dziecka, konkretna, czyli są dwie opinie.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że ma opinie negatywne, ale tylko z tych dwóch rodzin i faktem jest, że wszystkim się nie dogodzi.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** wyjaśnił, że gdyby były problemy organizacyjne, czy dyscyplinarne, to mógłby zająć stanowisko, ale nie w sprawach medycznych. Dodał, że jeżeli okaże się, że ww. pani doktor będzie miała pustą ławkę ileś razy pod rząd, to warto się tym zająć.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że problemów organizacyjnych nie ma.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** stwierdził, że jeżeli komuś się nie podoba, to tak przede wszystkim jest, że zmienia się lekarza.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że zmieniają i mają do tego prawo.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że niech zmieniają i tego się nie ustrzegą, ale jeżeli jest pełna ławka i jednak ileś osób zaufało pani doktor. Dodał, że podobnie jest z lekarzem ginekologiem, są różne opinie na jego temat. Dodał, że jeżeli będzie inny, lepszy, to...

**Członek Komisji Maciej Deja** dodał, że wówczas również będą głosy zadowolenia i niezadowolenia.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** podziękował za informacje i zaprosił, te osoby, żeby chciały przyjść do niego i porozmawiać, co zaowocuje sporządzeniem notatki, ponieważ może on wówczas wpłynąć na lekarza i poinformować lekarza, co danemu pacjentowi się nie podobało, a nie miał śmiałości powiedzieć o tym lekarzowi bezpośrednio. Dodał, że jak nie będą rozmawiać, to nie będą się rozumieć, bo on nie może iść i tylko „gdybać”.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że do końca nie wierzy, wprawdzie mama mówiła, że pani doktor wyraziła się tak, czy owak o dziecku...

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** poinformował, że zanim podpisał kontrakt z panią doktor, to czytał artykuł opisujący jej zachowanie w Chojnicach, zna ten artykuł, ale z drugiej strony porozmawiał z innymi psychiatrami i w środowisku lekarskim jest uznaną panią doktor, pisze bardzo dużo opinii sądowych, wygrywa wiele procesów z NFZ, jest osobą rzutką, ale pewnie jest osobą kontrowersyjną.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** stwierdziła, że kontrowersyjnych lekarzy jest więcej.

**Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski** powiedział, że z czasem zbiorą zespół, bo to musi się wszystko dotrzeć. Dodał, że bardzo dobrze został przyjęty pan doktor Łukasz Rolbiecki, który niestety pracuje jako satelita dwa razy, ale zostaje do godziny 18:00 lub 19:00 i przyjmuje pacjentów, ma już swoich pacjentów, którzy go lubią. Powiedział, że również fantastyczny był pan doktor Łukasz Fidor, ale nie chciał zostać, pomimo tego, że go prosili.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

Przewodnicząca Komisji Pani Anna Redzimska podziękowała Dyrektorowi SP ZOZ Wiesławowi Czechowskiemu za udział w posiedzeniu Komisji.

Do pkt. 5

## **Analiza pozostałych materiałów na XIX sesję Rady Miejskiej w Czersku**

### **I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.**

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

### **II. Informacja o funkcjonowaniu gminnych instytucji kultury wraz z ofertą kulturalną i turystyczną na rok 2016 wraz z opisem działań promocyjnych oraz informacją AZK nt. bazy turystyczno-rekreacyjnej i stanu przygotowań do sezonu turystycznego.**

Członek Komisji Lidia Kroplewska stwierdziła, że wszystkie ośrodki mają przygotowane dosyć ciekawe oferty, wszystko zostało opisane.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

### **III. Informacja o działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej – wystąpienie Pani Patrycji Peplinskiej.**

Członek Komisji Tomasz Pruski zwrócił uwagę, na to, że na końcu znajduje się „czeski błąd” w dacie we fragmencie o treści „kolejne spotkanie radnych odbyło się 20 listopada 2016 roku”.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

### **IV. Podjęcie uchwał w sprawie:**

#### **a) udzielenia dotacji Spółdzielni Socjalnej Czersk – XIX/178/16**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że Spółdzielnia Socjalna oprócz tego, że będzie podmiotem ekonomii społecznej, to również chciałby, żeby pełniła rolę inkubatora, takiego biura, które wspomagałoby działalność innych spółdzielni socjalnych. Powiedział, że na razie jest jedna taka spółdzielnia, ale wyraził nadzieję, że być może zachęci to ludzi do zakładania nowych. Dodał, że będą w Spółdzielni Socjalnej zatrudnione osoby, które będą zorientowane, jeżeli chodzi o przepisy dotyczące organizacji tworzenia i funkcjonowania takich spółdzielni, ale przede wszystkim środki te byłyby przeznaczone na wynagrodzenia dla tzw. trenerów pracy, czyli osób, które będą sprawowały opiekę nad członkami Spółdzielni Socjalnej wymagającymi tej opieki, z tego względu, że w większości będą to osoby niepełnosprawne, które w pewnym stopniu, w jakimś czasie wypadły z rynku pracy i teraz na ten rynek będą starali się ich przywrócić. Poinformował, że zadaniem trenerów pracy będzie to, aby motywować ich do tego, żeby na tym rynku pracy pozostali, ponieważ często jest tak, że jakieś małe niepowodzenie tego nowego pracownika powoduje to, że on się znowu wyłącza i wraca do środowiska osób bezrobotnych i w jakimś stopniu wykluczonych. Dodał, że trenerzy pracy będą mieli swoje grupy podopiecznych i będą się nimi cały czas zajmować i starać się, żeby pozostali na rynku pracy i pracowały w Spółdzielni Socjalnej. Poinformował, że Spółdzielnia Socjalna docelowo ma się rozrastać, w związku z tym, planuje się zatrudnienie dwóch trenerów pracy, nie na pełnym etacie, ale w wymiarze pół etatu, tak żeby byli oni bardziej mobilni i bardziej dostępni, ale jak będzie potrzeba, to zatrudnienie będzie większe. Dodał, że nie zostaną przeznaczone te środki na zakupy rzeczowe, ale w większości będą one przeznaczone na ekonomię społeczną, czyli na tzw. „miękkie” rzeczy, które są konieczne przy tego rodzaju przedsięwzięciach.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

**b) przekształcenia Szkoły Podstawowej w Rytlu wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Rytlu – XIX/179/16**

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** poinformował, że uzyskali pozytywną opinię kuratora oświaty, kopie tych opinii są załączone do materiałów oraz dwie negatywne opinie związków zawodowych, które nie mogły wystawić innej opinii, ponieważ martwią się o przyszłość nauczycieli zatrudnionych w tych szkołach, ale z tego co widzi, to osoby te znajdują zatrudnienie w szkole w Rytlu i jeżeli zostanie sfinalizowany pomysł utworzenia oddziału przedszkolnego w Gutowcu, to wówczas jedna osoba tam przejdzie i praktycznie nikt nie straci pracy. Dodał, że o przyszłości oddziału przedszkolnego w Gutowcu trudno jest w tej chwili coś powiedzieć, ale ich deklaracja wstępna jest pozytywna, ponieważ mieszkańcy wyrazili taką potrzebę i do oddziału przedszkolnego zgłosiło się 16 osób, ale nie wiedzą, jak te deklaracje potem będą wyglądały, bo jeżeli dziś 16 osób zgłosiło formalne deklaracje na piśmie, a w sierpniu okaże się, że połowa osób się wycofa, to takiego oddziału nie będą tworzyli, ponieważ nie będzie to racjonalne.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

**c) zatwierdzenia Porozumienia – Umowy Partnerskiej nr FR/1/2016 z dnia 25.01.2016 r. zawartego pomiędzy Powiatem Chojnickim a Gminą Miejska Chojnice, Gminą Miejską Człuchów, Gminą Chojnice, Gminą Czersk oraz Gminą Brusy w sprawie współpracy przy realizacji projektu pn. „Poprawa efektywności energetycznej oraz rozwój OZE w Chojnicko-Człuchowskim Obszarze Funkcjonalnym – termomodernizacja budynków użyteczności publicznej” oraz Aneksu nr 1 z dnia 11.03.2016 r. do Porozumienia – Umowy Partnerskiej nr FR/1/2016 z dnia 25.01.2016 r. – XIX/180/16**

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** poinformował, że w związku z tym, że porozumienia zostały już zawarte, a jedno porozumienie w § 5, a drugie w § 15 przewiduje sytuację taką, że to porozumienie musi zostać zatwierdzone przez organ stanowiący, żeby było ważne i w związku z tym ta uchwała i następna została wywołana.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

**d) zatwierdzenia Porozumienia – Umowy partnerskiej nr 1/2016 z dnia 01.04.2016 r. zawartego pomiędzy Gminą Czersk a Powiatem Chojnickim w sprawie współpracy przy realizacji projektu pn. „Budowa drogi Malachin-Łubna” – XIX/181/16**

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** wyjaśnił, że tu obowiązuje ta sama zasada, że aby móc realizować, muszą być potwierdzenie organu stanowiącego.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

**e) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Czersk na lata 2016 – 2025 – XIX/182/16**

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** poinformowała, że jest to projekt w sprawie WPF, a związany jest głównie ze zmniejszeniem limitów wydatków w związku z termomodernizacją budynków użyteczności publicznej, co jest przedmiotem zatwierdzenia porozumienia o 300 tys. zł. Powiedziała, że o tę samą wysokość w 2017 roku zwiększają limit wydatków, jeśli chodzi o budowę drogi Malachin - Łubna, ponieważ złożyli do 15 kwietnia 2016 roku wniosek o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdzie ich udział własny wstępnie szacowali na poziomie 1 mln zł, a ostatecznie we wniosku widnieją kwota 1 miliona 300 tysięcy złotych. Poinformowała, że w marcu 2016 roku podpisały z Burmistrzem Jolantą Fierek umowę o dofinansowanie na rewitalizację terenów zdegradowanych Czerska, wstępnie projekt planowany był na 2017 rok, w związku z czym usuwają z przedsięwzięć wieloletniej prognozy finansowej to zadanie z uwagi na to, że będzie to zadanie jednoroczne, które ujęte zostało w budżecie na 2016 rok. Następnie powiedziała, że zaktualizowali w dochodach 2015 roku zarówno wydatki, jak i dochody, czyli wszystkie

wielkości w związku z zakończonym sprawozdaniem za 2015 rok. Na lata 2017 - 2025, na okres obowiązywania wieloletniej prognozy finansowej, zwiększyli kwoty, ale są to na te chwilę kwoty szacunkowe, ponieważ program „Rodzina 500+” dopiero wszedł w życie i nie ma jeszcze ostatecznego obrazu, jaka to będzie wielkość związana z koniecznością dokonywanych wypłat, ale szacują, że będzie to kwota około 24 milionów złotych i na przestrzeni lat 2017 - 2025 w wieloletniej prognozie finansowej zwiększyli odpowiednio dochody i wydatki, aby móc sprawdzić na ile zmieniają się wskaźniki dopuszczalne i te wynikające ze spłat rat kredytów i odsetek. Powiedziała, że minimalnie to uległo pogorszeniu, z uwagi na to, że 2015 rok bardzo dobrze się skończył, planowali wstępnie nadwyżkę w wysokości 290 tysięcy, a ostatecznie ta wielkość stanowi ponad 3 mln zł. Następnie poinformowała, że w wieloletniej prognozie finansowej była również potrzeba zaktualizowania wydatków, które są odzwierciedlone w projekcie uchwały budżetowej, a mianowicie zmniejszają kwotę w przedsięwzięciu „Budowa kompleksu budynków mieszkalnych” o 42 tysiące złotych, więc też będzie to dostosowanie do projektu uchwały budżetowej i przenoszą z trzech zadań, które były ujęte w wydatkach niewygasających, a jest to między innymi „Budowa świetlicy w Klaskawie”, kwotę 158 tysięcy 960 złotych na 2016 rok, ponieważ wstępnie wydatek planowany był do końca czerwca, bo taki termin jest terminem ustawowym i w przypadku dokonania płatności w lipcu mieliby związane ręce, nie byłoby w planie wydatków, stąd też wprowadzają po stronie dochodów i wydatków oraz korektę w wieloletniej prognozie finansowej. Poinformowała, że wprowadzili nowe zadanie, czyli planowanie przestrzenne na kwotę w 2016 roku 20 tysięcy 800 złotych, a 2017 roku na kwotę 5 tys. 200 zł, które dotyczy uchwał Rady Miejskiej podjętych w 2015 roku w związku z zamiarem przystąpienia do zmian planowania przestrzennego, które obejmuje m.in. miejscowości Gutowiec, Krzyż, Łąg, Ostrowite oraz ul. Klonową i ul. Lipową w Czersku. Podsumowała, mówiąc, że są to główne zmiany, które występują w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Czersk.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

#### **f) zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok – XIX/183/16**

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** poinformowała, że w tym przypadku największą ich bolączką przy opracowywaniu tego projektu uchwały była informacja, którą pozyskali z Ministerstwa Finansów o zmniejszeniu subwencji oświatowej o niecałą kwotę 360 tys. zł. W związku z tym pierwotnie chcieli zmniejszyć plany finansowe szkół, ale informacje, jakie pozyskali od dyrektorów wiedzieli, że będą negatywne, więc poszukiwali źródeł sfinansowania, tego zmniejszenia dochodów, bo jest to duża kwota i poszukali różne źródła, które nie były ujęte w planie takie jak m.in. kara umowna w związku z projektem budowy sieci wodociągowej Będźmierowice - Klaskawa, gdzie wykonawca pierwotnie miał wyliczoną kosmiczną kwotę sięgającą 700 tys. zł, bo tak stanowiła umowa, ale ostatecznie była ugoda sądowa i jest to kwota 80 tys. 500 zł, więc zaangażowali tę kwotę po stronie dochodów. Dodała, że również w tej uchwale wprowadzili refundację kosztów instalacji ogniów fotowoltaicznych w kwocie prawie 18 tys. zł, zwrot podatku VAT z 2015 roku w wysokości około 83 tys. zł, a w celu sfinansowania tego poważnego ubytku części subwencji oświatowej zmniejszyli w 100 % planowaną rezerwę oświatową, która stanowiła 170 tys. zł. Powiedziała, że reasumując, dochody zwiększają o prawie 455 tys. zł i na tę kwotę składają się m.in. 3 zadania po stronie wydatków niewygasających w wysokości 273 tys. zł, na którą składają się świetlica w Klaskawie - 158 tys. 960 zł, projekt przebudowy mostu na Alei Tysiąclecia - 35 tys. zł oraz projekt ścieżki rowerowej z Łęga Kolonii do Czerska - 79 tys. zł. Wyjaśniła, że pierwotny a zarazem ostateczny termin wykonania świetlicy w Klaskawie to koniec czerwca i termin ten najprawdopodobniej zostanie dochowany, ale termin zapłaty stanowi 30 dni od przedłożenia faktury, stąd też płatność wystąpi pod koniec listopada, dlatego ta kwota jest z powrotem przenoszona do budżetu. Jeżeli chodzi o stronę wydatkową, to poinformowała, że wydatki zwiększają im się również w tej samej wysokości o 54 tys. 815 zł. Wspomniała jeszcze o obniżeniu dochodów, które były planowane za odpłatność w Domu Dziennym „Senior - WIGOR” w wysokości 27 tys. zł oraz zwiększenie o 13 tys. 200 zł opłaty Administracji Zasobów Komunalnych z tytułu dzierżawy lokalu gastronomicznego w miejscowości Ostrowite. Następnie poinformowała, że po stronie wydatkowej następują głównie przesunięcia między różnymi zadaniami, a nowym zadaniem jest opracowanie programu funkcjonalno - użytkowego w celu wybudowania w przyszłości przydomowych oczyszczalni ścieków w Będźmierowicach i Łęgu Kolonii, ponieważ chcą

ubiegać się o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, ale musi być ono poprzedzone opracowaniem takiego programu. Dodała, że planowane jest również zwiększenie projektu budowy ciągu pieszo - rowerowego wzdłuż trasy Lipki Górne - Złe Mięso. Przypomniała, że na to zadanie mieli zaplanowaną kwotę 15 tys. zł na to zadanie, ale odbyło się postępowanie przetargowe i występuje potrzeba zwiększenia tej kwoty o 18 tys. 893 zł, w wyniku czego projekt ścieżki będzie ich kosztował prawie 29 tys. zł, co stanowi jej zdaniem duży wydatek. Następnie omówiła kolejne zmiany, które dotyczą wspomnianego zmniejszenia w budowanym kompleksie budynków przy ul. Transportowców - 42 tys. zł, które to środki przeznaczone zostaną w tym projekcie uchwały na zwiększenie zadania „Przebudowa remizy OSP w Rytlu”, gdzie było postępowanie przetargowe i oferta ostatecznie wskazała, że wymagany plan powinien wynosić 142 tys. złotych, a mieli zaplanowane 100 tys. zł. Poinformowała, że zrezygnowali z zakupu i montażu kontenera biurowego dla Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czersku, ponieważ Dyrektor Sylwia Tomaszewska poradziła sobie i stąd jest likwidacja 55 tys. zł, a także nastąpiło uzupełnienie o 3 tys. 200 zł zadania w ramach Czerskiego Budżetu Obywatelskiego pod nazwą „Trawniki, ławki oraz donice z kwiatami przy ulicy Ks. Kowalkowskiego w Rytlu”. Powiedziała, że w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” są zmniejszenia dotyczące projektu budowy świetlicy w Mosnej o 17 tys. zł, a także zwróciła uwagę na istotną zmianę polegającą na przeniesieniu, decyzją Burmistrz Jolanty Fierek, kwoty 145 tys. zł z zadania, które było zaplanowane w budżecie jako wydatek, na „urodziny miasta”, jako dotacje celową dla Ośrodka Kultury w Czersku. Dodała, że w wyniku tych zmian wydatki majątkowe wzrastają im o kwotę 243 tys. zł.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

#### **Do pkt. 6**

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** poinformowała, że otrzymała pytanie od mieszkańca Żukowa. Zapytała, co ustalono po rozmowie II Zastępcy Burmistrza Grzegorza Klauzy z Zastępcą Nadleśniczego z Rytla, ponieważ otrzymała od Pana Kruta informacje o ewentualnym równaniu.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odpowiedział, że nie ma w tej sprawie żadnych dodatkowych informacji, ponieważ z tego co wie, to deklaracja ze strony lasów państwowych została ograniczona tylko do tych czynności. Dodał, że nie jest to ich droga i z związku z tym nie mają żadnych możliwości, żeby tam wejść i coś utwardzać.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** zgodziła się z tym, że nie mają możliwości działania w większym zakresie. Dodała, że ww. mieszkaniec pytał się, czy może ewentualnie przedstawić listy poparcia dla remontu tej drogi. Odpowiedziała, że mogą takie listy przygotować i przekazać Panu Nadleśniczemu, ponieważ droga jest w tak fatalnym stanie, że ma wątpliwości, czy jej równanie wystarczy, a oni mogą jedynie poprzeć te działania

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** dodał, że mogą zmobilizować Nadleśniczego.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że słyszał, że będzie robiony przegląd drogi w miejscowości Wądoły. Zapytał, czy wiadomo, kiedy jest to planowane.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** odpowiedział, że trudno mu powiedzieć, ale na pewno po weekendzie, jednak nie jest w stanie podać dokładnego terminu.

**Członek Komisji Maciej Deja** poprosił o przekazanie I Zastępcy Burmistrz Mateuszowi Rydzkowskiemu, że firma, która wykonywała tę drogę zrobiła sobie na prywatnych działkach składowiska materiałów i mieszkańcy skarżą się, że to nie zostało posprzątane.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** potwierdził, że miało to być załatwione już w kwietniu.

**Członek Komisji Maciej Deja** poinformował, że I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że jak będzie przegląd, to chciał dopilnować, żeby te wszystkie miejsca, gdzie było składowane, a nie tylko te miejsca, gdzie mieszkańcy się teraz przypomineli, powinni posprzątać po sobie, bo faktycznie są resztki asfaltu i gruz na poboczach.

**Członek Komisji Lidia Kroplewska** poinformowała, że w Rytlu jest problem migających świateł, ale zapyta się pana sołtysa, czy zgłaszał już tę sprawę. Dodała, że wygląda to tak, że na najważniejszych ulicach gasną i zapalają się wszystkie światła.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** powiedział, że podobny problem występuje w Czersku, gasną i zapalają się światła na całej linii.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że wynika z tego, że problem jest z urządzeniem sterującym, które to załącza.

**II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza** powiedział, że zgłoszą, żeby rozwiązali ten problem w Czersku i Rytlu.

**Do pkt. 7**

Więcej uwag nie zgłoszono, Przewodnicząca Komisji Anna Redzimska podziękowała za dyskusję, udział i zakończyła posiedzenie.

**Protokolant:**

**Monika Brzezinska**

**Przewodnicząca Komisji**

*Anna Redzimska*  
**Anna Redzimska**